

Witam Was zacni Rodacy i miłe Rodaczki słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

„Imię mocne, ponieważ zwycięża wrogów, przywraca siły, odnawia umysły. Imię pełne łaski, ponieważ w nim mamy podstawę wiary, podporę nadziei, rozwój miłości, dopełnienie sprawiedliwości. Imię radosne, ponieważ napelnia ‘serce śpiewem radosnym, uszy – melodią, usta – miodem’, umysł blaskiem. Imię rozkoszne, ponieważ ‘karmi myśl, łagodzi słowo, namaszcza wezwanie’, ożywia pismo, wyjaśnia czytanie. Imię naprawdę chwalebne, ponieważ przywróciło wzrok ociemniałym, zdolność chodzenia kulawym, słuch – głuchym, zdolność mówienia – niemym, życie – zmarłym.

O duszo, czy piszesz, czy czytasz, czy uczysz, czy cokolwiek innego robisz, niech cię nic nie cieszy, ani niech ci się nic nie podoba, jak tylko sam Jezus”. (*Św. Bonawentura, Pięć świąt Dzieciątka Jezus.*)

**O. Kornelian Dende:** W stanie Nowego Jorku, w Auriesville, niedaleko Albany, pod Amsterdamem, znajduje się jeden z najbardziej uczęszczanych ośrodków pielgrzymowania w Stanach Zjednoczonych. Jest to miejsce uświęcone krwią francuskich jezuitów, którzy ponieśli śmierć męczeńską z górą 350 lat temu w wiosce indiańskiej Ossernmon, położonej na stromym wzniesieniu, skąd roztacza się wspaniały widok na wstęgę rzeki Mohawk, wijącą się na pograniczu gór Adirondack. Wioskę zamieszkiwali okrutni Irokezi ze szczepu Mohawk. Dziś na tym miejscu wznosi się wspaniałe sanktuarium, zwane kolosseum, w środku którego znajdują się wsparte o palisadę, cztery ołtarze poświęcone męczennikom.

Latem, w jedną z niedziel, odbywa się tu Dzień Polski. Liczni rodacy z okolic Albany i Amsterdamu uczestniczą we Mszy świętej i w popołudniowym nabożeństwie różańcowym, piknikują, zwiedzają muzeum młodej Indianki Kateri Tekakwita, wyniesionej na ołtarze, jako błogosławiona przez Ojca Świętego Jana Pawła II; oglądają różaniec z kamieni na pamiątkę małej Teresy, niewolnicy ze szczepu Huronów, która dla zmylenia czujności pogańskich i podejrzliwych Irokezów odmawiała różaniec klęcząc, przesuając się od kamienia do kamienia.

Z głębokim przeżyciem pielgrzymi schodzą do parowu (revine) doliny kończącej się polaną, gdzie święty Izaak Jogues zakopał zwłoki brata jezuickiego, René Goupil’a. Na tablicach rozstawionych wzdłuż parowu odczytują historię męczeństwa, którą spisał Ojciec Izaak w sprawozdaniu przesłanym do przełożonych we Francji. Jednego dnia René Goupil i Izaak Jogues opuścili hałaśliwą wioskę, ażeby w ciszy odmówić różaniec. Groza tortur i śmierci wisiała nad nimi, bo byli uprowadzeni w niewolę. Stale szpiegowani, czuli, że nienawiść do nich rośnie z dnia na dzień w sercach zaciętych wojowników. Modlili się i napominali wzajemnie, żeby w razie śmierci, ostatnim słowem na ich ustach było imię Jezus. Wojownicy zawrócili ich do obozu. Dochodząc do palisady, Ojciec Izaak, idący przodem, usłyszał świst tomahawka. Obejrawszy się poza siebie, zobaczył René Goupil’a słaniającego się na ziemię z rozplątana głową. Przypadł do towarzysza, ujął jego głowę w swe ręce, choć groził mu w każdej chwili podobny śmiertelny cios, René konał na jego kolanach szepcząc słodkie imię Jezus. Ojciec Izaak poniósł śmierć męczeńską cztery lata później. Wszyscy chrześcijanie modlą się o to, i pragną pożegnać ten świat ze słodkim imieniem Jezus na ustach i w sercu. Tym wspomnieniem męczeństwa rozpoczynam pogadankę zatytułowaną: „Najsłodsze Imię Jezus”.

### **Objawienie imienia Jezus**

W Starym Testamencie Bóg objawił swe imię własne – Jahwe, co znaczy: „Jestem, który jestem; Jestem Samoistnym Istnieniem, Bytem nieskończonym bez początku ani końca, źródłem wszelkiego istnienia, stwórcy wszechświata widzialnego i niewidzialnego”. W Nowym Testamencie Pan Bóg objawił nowe imię, wybrane dla swego Syna Jednorodzonego, którego zesłał na ziemię z miłości ku ludziom, aby ich ocalić od wiecznej zagłady. Sceną objawienia było miasteczko galilejskie Nazaret. Posłaniec Boży, Anioł Gabriel, oznajmił wybranej od wieków dziewicy Maryi na Matkę Boga: „Ten, który się z Ciebie narodzi będzie wielki i będzie zwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1, 32), któremu nadasz imię Jezus” (Łk 1, 31). Potem polecił również Józefowi, by nadał Dziecięciu imię „Jezus”, „On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 21).

Z woli Boga, narodzony z Maryi Dziewicy Bóg Człowiek, Pan nasz Jezus Chrystus „ukrzyżowany za nas pod Poncjuszem Piłatem, umęczony i pogrzebany, dnia trzeciego zmartwychwstał, wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Ojca, powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, a królestwo Jego nie będzie końca” (Wierzę).

Przez to dzieło Syna Bożego zostaliśmy wszyscy zbawieni.

### **Jehoszua – Jezus – Bóg zbawia**

Imię Jezus – po hebrajsku „Jehoszua” znaczy Jahwe zbawia, Bóg zbawia. A oto od czego rozpoczął Syn Boży swą zbawczą misję. Ewangelia opowiada jak jednego dnia „przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane:

‘Duch Pański spoczywa na Mnie,  
ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie,  
abym ubogim niósł dobrą nowinę,  
więźniom głosił wolność,

a niewidomym przejrzenie;  
abym uciśnionych odsyłał wolnymi,  
abym obwoływał rok łaski od Pana’  
(por. Iz 61, 1 n.; 58, 6).

Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: ‘Dzisiaj spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli’ Łk 4, 16-21). Tak nastąpił „czas upragniony, czas naszego zbawienia” (por. 2 Kor 6, 2).

„Jezus zbawia” to znaczy: Bóg zbawia, bo Jezus jest Synem Bożym. W Ewangelii świętego Jana znajduje się kila przejrystych aluzji Pana Jezusa, w których daje On do zrozumienia, że On sam, jest Jahwe, tym, KTÓRY JEST: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie że JA JESTEM” (J 8, 28). Podczas Ostatniej Wieczerzy przygotował Apostołów na to wydarzenie, które miało być dla nich ogromnym ciosem: „Zanim się to stanie, mówię wam, abyście, gdy się stanie uwierzyli, że JA JESTEM” (J 13, 19). W uszach ludzi Izraela słowa: JA JESTEM – czyli Jahwe, były najświętsze, toteż gdy Jezus raz powiedział do nich: „Zaprawdę powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM” – uznali te słowa za bluźnierstwo. Jezus czynił się bowiem równym Bogu. „Porwali więc kamienie, aby je rzucić na Niego. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni” (J 8, 58-59).

### **Moc imienia Jezus**

Imię Jezus stało się dla chrześcijan największe, najświętsze i najsłodsze. „W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą” przepowiedział prorok Izajasz (Iz 42, 1-4; Mt 12, 21).

Mocy tego Imienia doświadczył kaleka, chromy od urodzenia. Siedząc przy bramie świątyni jerozolimskiej poprosił Apostołów Piotra i Jana, idących do świątyni na modlitwę, o jałmużnę. Rzekł Piotr: „Nie mam srebra ani złota – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź”, i ująwszy go za rękę, podniósł go, a kaleka natychmiast odzyskał władzę w nogach, z radością skacząc iw wielbiąc Boga (Dz 3, 1-8).

Sanhedryn, żydowski parlament, powiadomiony o tym cudzie, wy badał najpierw uzdrowionego, a potem zapytał Apostołów: „czyją mocą albo w czyim imieniu to uczyniliście?” Wtedy Piotr napelniony Duchem Świętym powiedział do nich: ‘Przełożeni ludu i starsi! Niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka - którego ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych - że przez Niego ten człowiek stanął przed wami zdrowy. On jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni’” (Dz 4, 7-12). Po naradzie „kazali Apostołów ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. Oni zaś odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia” (Jezus) (dz 5, 40-41).

### **„Imię ponad wszelkie imię”**

Imię „Jezus” zawiera wszystko, czym Jezus jest i czego dokonał. Ewangelie wymieniają imię Jezus prawie 600 razy. Cały Nowy Testament jest historią Jezusa. W języku hebrajskim imię Jezus znaczy to samo co Zbawiciel, zaś w języku greckim – Uzdrowiciel duszy i ciała.

Imię Jezus – Jehoszua było popularne wśród Izraelitów przed przyjściem Chrystusa. Nosiło je aż pięciu arcykapłanów. Historyk Józef Flawiusz wymienia około 20 osób o tym imieniu, a których połowa żyła za czasów naszego Zbawiciela. W drugim wieku naszej ery imię Jezus zanikło wśród ludzi, u Izraelitów z powodu nienawiści, jaka żywili do Ukrzyżowanego, a u chrześcijan – ze względu na cześć i miłość dla tego Imienia.

Najświętsze Imię Jezus określa zbawczą rolę Syna Bożego. Osoba Jezusa Chrystusa i Jego zbawienie wychodzą od Boga. Święty Paweł poucza nas, że jest to „imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM ku chwale Boga Ojca” (Flp 2, 9-11).

Uznając potęgę imienia Jezus, idźmy chętnie za radą Apostoła: „Wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Jezusa” (Kol 3, 17). Zapewnił nas też sam Zbawiciel: „O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie” (J 16, 23-24).

Kościół uczy nas czynić wszystko w imię Jezusa. Przede wszystkim przez to imię kierujemy modlitwy do Boga-Ojca. Dlatego każdą modlitwę liturgiczną kończmy słowami: „Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego”. Niechże więc to Najświętsze Imię, pełne mocy, będzie często w naszym sercu i na naszych ustach. Wy, drodzy Rodzice i starsi, dobrze znacie staropolskie pozdrowienie: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”! Tak pozdrawialiście swoich rodziców, swego księdza i swych znajomych; odmawiacie litanię do Imienia Jezus. Stąd z serca łatwo Wam płyną akty strzeliste: Jezu, ratuj! Jezu, pociesz! Jezu ulituj się nade mną! Jezu, miłosierdzia! Jezu,, dopomóż! Ale dziś powiało przez świat zeświecczenie. Nie ominęło ono również młodych. Waszych dzieci. Dlatego dzisiaj dzieci znają jedynie świeckie pozdrowienia, na przykład: Dzień dobry! Albo po prostu Hi! Starajcie się więc wskrzesić w swych domach staropolski zwyczaj chrześcijańskiego pozdrowienia, byście razem z dziećmi czerpali łaski ze źródeł Zbawiciela (por. Iz 12, 3). Polacy od tysiąca lat czerpali z tych źródeł za wzorem pierwszych chrześcijan: „Kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie” (Ap 22, 17). I my wołajmy jak pierwsi chrześcijanie: „Przyjdź, Panie Jezu”!

Święty Bernard daje nam wzór, gdy mówi: „Książka, w której nie ma imienia Jezus, jest dla mnie bezwartościowa, bez smaku; rozmowa, w której nie brzmi imię Jezus, nie interesuje mnie. Imię Jezus jest nektarem dla moich ust, melodią dla moich uszu, pieśnią radości dla mego serca”.

Parę dni temu otrzymałem list napisany drżącą ręką cały po angielsku, ale na zakończenie były skreślone zapamiętane słowa innego chrześcijańskiego pozdrowienia: „Zostańcie z Bogiem! Idź z Bogiem!”

Jeśli będziemy wspominać Najświętsze Imię Boże w ciągu swego życia, to Imię Słodkie przyjdzie nam na pamięć również w ostatnim momencie życia i stanie się dla nas zbawieniem jak dla męczenników René Goupil’a i Izaaka Jogues.

**Wyjaśnienie:** Wspomniana Indianka Kateri Tekakwita, była pierwszą Indianką - chrześcijanką z Ameryki Północnej, wobec której rozpoczęto proces beatyfikacyjny. Beatyfikował ją 22 czerwca 1980 św. Jan Paweł II. A kanonizowana została w Rzymie przez Benedykta XVI dnia 21 października 2012 roku.